

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 52 (636)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.
Administracja otwarta w dni powszed-
nie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 24 grudnia 1927 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty.
Z odnośnikiem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Święto Narodzenia.

Tradycją, jeszcze pogańskich ple-
mion, przekazany nam został, cały
szereg świąt, które z biegiem czasu,
przekształcone, w nowej formie odda-
wane były następnym pokoleniom.
Każde jednak z tych świąt, miało
różnorakie podłoże swego prapoczątku.
Naogół poświęcone one były temu by
uzewnętrzniczyć część ludu, dla pewnych
form czy przejawów życia, lub by
tem uświetnić ideę, wyrażającą dąże-
nie milionowych mas. Takim świę-
tem jest dzień 1-go Maja, w nowszych
czasach powstają święta poświęcone
uczczeniu zbiorowego wysiłku mas —
j. n. święto wywalczenia niepodległości
Polski, święto rewolucji rosyjskiej itp.

Święta, o których mowa, są wy-
razem czci ludu—tego ludu, który od
zamierzchłej przeszłości, w pocie czo-
ła walczy o utrzymanie się na po-
wierzchni życia.

Ongiś walczył z naturą, a dziś
z tą kastą ludzi, którzy opanowawszy
świat, nagnają go do swoich potrzeb.

Wytrzymały w pracy, cierpliwy
w nędzy, bezsilny wobec wyzysku —
oto czym był lud pracujący w zamierz-
chłych hen! czasach.

Gluchą, bezkresnie ciemną, nocą
było jego życie. Świadom swej bez-
sily, żył marzeniem, wierzył w nie.

Wierzył, że przyjdzie wyzwolenia
dzień. Wierzył, że zrodzi się Me-
sjasz.

Człowiek-Bóg!

Stary porządek świata zniszczy,
zdrucgocze mocarną swą dłoń. Bied-
nych wyniesie — unieży bogaczy. Do
szafasów pasterzy, do chat rolników,
do izb robotniczych, wniesie promie-
nie słońca, Miłości, Pokoju i Dobro-
bytu. Tak marzył lud, świadom swej
bezsily, że uczyni to On —

Człowiek — Bóg!

I mówi legenda: w stajence Be-
tleemskiej Niewiasta zrodziła syna.
Do żłobka, w którym zrodzone dzie-
cię złożono, cisnęli się pasterze, by
złożyć dary, by popatrzeć na nie, bo-
wiem uznali w Nim przyszłego pro-
roka, niosącego im, wymarzone przez
ojców, wyzwolenie.

I dzień ten, dzień narodzin się
Mesjasza czczono i ze czcią oddano
następnym pokoleniom, jako święto
narodzin nowej wielkiej idei.

Lecz część przywiązana do tego
dnia urodzin Mesjasza, oddawana jest
jednocześnie i Tej, która go na świat
wydała.

Święto to jest też świętem Ko-
biety—Kobiety Matki.

Nie uzewnętrzniało się ono w ta-
kim stopniu, w jakim nam ono się
dzisiaj przedstawia, bowiem ci, którzy
roznieśli w świat ideę dziecięcia z Be-
tleem i stworzyli z niej nowy system
panowania nad światem, nową hie-
rarchję społeczną, Ci, uznali kobietę
jako istotę niższą, pozbawioną praw,
której prawo do życia było uznane
o tyle, o ile ona spełniała rolę słu-
żebnicy i rodzicielki.

Dziś po wielu wiekach, obcho-
dzimy tradycyjne to święto. Lecz
w o ile odmiennych warunkach. Nowe
ide rozgrzewają serca ludzkie. Dla
nowych idei i walki rodzą się w nędz-

nych mieszkaniach Proletariusze. I dziś,
w dniu tego święta składając sobie
życzenia, dążymy do zrealizowa-
nia tej nowej wielkiej idei — socja-
lizmu.

Wszystkim naszym Prenumeratorom,
Czytelnikom i Przyjaciółom składamy
serdeczne życzenia

Wesołych Świąt

Redakcja i Administracja
„Łodzianina”

Początek walki o nowy Sejm.

Dążenia endecji i sanacji do „bloków” katolickich.
Kler na usługach reakcji. Generalny atak „Lewiatana”

Z chwilą rozpisania wyborów do
ciał ustawodawczych (Sejmu i Senatu)
na arenie polskiego życia politycznego
zawrzała praca przedwyborcza.

Przedwyborcze prace naszej Partii
i stronnictw socjalistycznych mniejszości
narodowych oraz demokracji prowadzo-
ne są spokojnie, rzeczowo, by aparat
agitacyjny funkcjonował sprawnie.

Natomiast od pierwszej chwili roz-
pisania wyborów na prawicy polskiej i
mniejszości narodowych zapanowało
wielkie zdenerwowanie, zresztą zupełnie
zrozumiałe, gdyż prawica boi się tych
wyborów, opartych na powszechnym
głosowaniu, będąc przekonana, że szerokie
masy wyborców zdolałyby uświadomić
sobie po której stronie barykady spo-
łecznej jest miejsce proletariatu.

Ostatnio dokonywane wybory do
ciał samorządowych dały bardzo znacz-
ną przewagę stronnictwom socjalistycz-
nym.

Hasła endeckie obrony „wiary i
ojczyzny” już tak bardzo wyblakły, że
nadal nie mogą być sztandarowym za-
wołaniem dla szerokich mas.

Kler katolicki, który szczególnie w
Polsce, opowiadał się zawsze wyraźnie
bez zastrzeżeń po stronie obszarników,
kapitalistów, fabrykantów, kamieniczników —
świata wyzysku i gnębicieli klas
robotniczych, nie wytrzymał i obecnie,
wydając do „narodu” list pasterski
wszystkich biskupów katolickich w Pol-
sce nawołujący do tworzenia bloku wy-
borczego złożonego z katolików.

Oczywiście biskupi zastrzegają się
frazesami, ażeby wyborów nie traktować
„partyjnie”, lecz my wiemy dobrze, że
co jest reakcyjno endeckie to dla bisku-
pów będzie bezpartyjne.

List pasterski ukazał się li tylko w
tym celu by pomóc endecji, która jest
ciężciowo rozbita przez rząd maszałka
Piłsudskiego. Przy poprzednich wybo-
rach endecja, endecja, dzięki klerowi
zdolała zdobyć znaczną ilość mandatów.
Demagogiczne hasło „głosuj na 8 a
chleb potanieje i będzie kosztować 30
fenigów funt”, które po wyborach przy
rządach endeckich tak srodcie zawiodło

tych co głosowali na „ósemkę” do tego
stopnia, że nazwanie kogoś „ósemkar-
zem” było uważane za obrazę. A w do-
datku filary reakcji osławiony Korfanty
i Haler ostatecznie skompromitowali się,
że nawet endecy pomijają ich milcze-
niem. Z tego ciężkiego położenia usiłuje
endecja wybrnąć „list pasterski”. To też
faszyści, obwiepolacy, endecy niezwłocz-
nie wydali słynny list z podpisami przez
118 endecków, w którym to liście wyjaś-
niają, że tylko ich — endecków — mieli na
myśli biskupi, pisząc i nawołując do u-
tworzenia bloku wyborczego „szczerze
katolickiego”.

Sanacja, która kokietuje kler rów-
nież zaczęła się chwalić, że list paster-
ski wskazuje na nich jako na „szczerze
katolickich”. A biskupi — autorzy listu
milczą, bo milsi im są mimo wszystko
endecy. Wprawdzie jezuita Pawelski,
rzekomo z inicjatywy i wiedzy kardyna-
ła Kakowskiego (tego samego z okupan-
ckiej Rady Regencyjnej) oświadczył, że
listu pasterskiego nie należy rozumieć w
tym sensie, że jest skierowany przeciw-
ko obecnemu rządowi i jego szefowi
marszałkowi Piłsudskiemu. Niech się
cieszą i jedni i drudzy.

Odezwy „do narodu” syją się jak
z rogu obfitości. Reprezentanci przemy-
słu, handlu, rolnictwa, bankierzy, ar-
ystokraci zgrupowani w osławionym „Le-
wiatanie” również uważali za potrzebne
wypowiedzenie się w tej sprawie.

List pasterski biskupów był wpraw-
dzie skierowany tylko do „katolików”,
ale z doświadczenia wiemy, że nadto
dobrze, że kler broni kapitalistów nie-
tylko katolickich. Nie spotykaliśmy się
dotychczas z listami pasterskimi do ka-
pitalistów by szanowali godność, prawa
i zdobycze klasy robotniczej, by z ro-
botnikami fabrycznymi czy rolnymi, ob-
chodzili się jak z młodszymi braćmi, ale
zato były listy zalecające klasie robotni-
czej wstrzemięźliwość, umiarkowanie w
żądaniach, chociaż żądania robotnicze
są skromne, domagające się możliwej
egzystencji.

Otóż „Lewiatan” bez względu na
wyznanie i narodowość swych członków

wystąpił z oświadczeniem do społeczeństwa w
imię solidarności społecznej.

Odezwy podpisali przedstawiciele
wszelkich gałęzi przemysłu i rolnictwa,
oraz arystokracji. Widzimy tam między
innymi następujące nazwiska: obszar-
nik Stecki, arystokraci: Radziwiłł, Lubomirski,
ciężki przemysł metalowy Girenhammer,
przemysł włókienniczy: Poznański, Groh-
man, Gajer, Kernbaum, lewiatan-
czyk Wierzbicki, Wiślicki i cały szereg kilku-
dziesięciu nazwisk reprezentujących po-
laków, żydów i Niemców wszystkich
trzech zaborów. (Kapitaliści wszystkich
wyznań łączcie się). Słowem jednolity
front kapitalistyczny wymierzony prze-
ciwko demokracji parlamentarnej, a po-
średnio i przeciwko zdobyciom robotni-
czym.

Ciekawe że odezwa Lewiatana an-
słowkiem nie wspomina o programie
gospodarczym, mimo tego, że główną
intencją autorów miała być rzekomo
sprawa gospodarczego znaczenia.

Tu się uwidacznia, że sfery te za-
adowolone są z obecnych posunięć rzą-
dowych.

Odezwa stawia postulaty polityczne.
Opowiadając się zasadniczo za pow-
szecznym głosowaniem do Sejmu, żąda-
ją zrównania Senatu z Sejmem w pra-
wach obalania i powoływania Rządu.
Mają tylko skromne żądanie by Senat
(Izba Wyższa) nie był wybierany a skła-
dał się z przedstawicieli właśnie Lewia-
tana z domieszką przedstawicieli kleru
wszelkich wyznań i nominatorów rządo-
wych. Gdyby te zamiary były urzeczy-
wistnione (pobożne życzenie) to wszy-
stkie uchwały Sejmu byłyby utracone,
bo wymagałyby zgody Senatu. Na szcze-
ście postulaty Lewiatana pozostaną tylko
życzeniami.

Stronnictwo Witos „Piast” rozlatu-
je się na wszystkie stony, o czym
zresztą pisaliśmy już niedawno. W chwi-
li obecnej nie jest jeszcze wiadome,
czy Piast pójdzie do wyborów z endecją.

Mówią mi również o bloku Piasta
z Chadecją, która jednak też jest osła-
biona, a szczególnie na Górnym Śląsku,
a to z powodu brania w obronę skom-
promitowanego ostatecznie sądem mar-
szałkowskim Korfante. Z tego powo-
du szeregi chadeccy topnieją.

Konserwatyści ze stronnictw zacho-
wawczych tak zwani „nowi piłsudczycy”
świeżo nawróceni a oderwani od ende-
cji mają wielką nadzieję na powodzenie
chowając wspólnie z naprawiaczami, sa-
natorami z partii pracy, włokąc się w
cieniu marszałka Piłsudskiego. Tej nowo
upieczonej rodzinie przewodzi sławny
już ze stałych podróży pułkownik Śla-
wek. Jak dotychczas realnych widoków
tych starań blokowych nie widać.

Narodowa Partia Robotnicza w ra-
chubach przedwyborczych poważnie bra-
ną nie jest, ze względu na rozbitcie i o-
słabienie spowodowane przez kompro-
mitację Popiela.

Przy ostatnich wyborach samorzą-
dowych NPR. w niektórych miastach
już szła w bloku z Bartłowską Partią
Pracy. Lecz i jedni i drudzy odnieśli
porażkę.

Wedle zapowiedzi do końca grud-
nia ma się wyjaśnić jakie bloki endeckie
i sanacyjno-konserwatywne mają powstać.
W. D.

Druga konfiskata „Robotnika”.

W ostatnim czasie już podczas akcji
przedwyborczej, poraz wtóry został skonfi-
skowany centralny organ partyjny „Ro-
botnik” za umieszczenie artykułów nie po-
litycznych a gospodarczych, omawiających
sprawy żywienia ludności i taktyki go-
spodarczej rządu odnośnie rezerw zbożo-
wych.

Pierwsza konfiskata nastąpiła za artykuł z dnia 30 listopada r. b. pod tytułem „Polityka wielkich folwarków” — o czym pisaliśmy w „Łdzi. ninie”.

Druga konfiskata nastąpiła za umieszczenie w Nr. 349 „Robotnika” z dnia 20 grudnia r. b. artykułu pod tytułem: „Kapitulacja przed obszarnikami. Rezerw zbożowych nie będzie”, opartego na wiadomości

urzędowej o tem, że rząd zaniechał zakupów rezerw zboża. Jest to oczywiście ustępstwo na rzecz interesów wielko-obszarńskich. Wiadomość jest oczywiście wysoce niepokojąca, ale za to zgodna z prawdą.

Konfiskata nastąpiła na podstawie dekretu prasowego, uchylonego przez Sejm jednogłośnie.

Robotnicze Sądy Rozjemcze.

Wybory na asesorów Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

Na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej powołane zostaną sądy rozjemcze do Ubezpieczalni od wypadków we Lwowie na terenie **Warszawy** — na województwo warszawskie, razem z Warszawą, Białostockie, Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie; w **Krakowie** na województwo krakowskie, kieleckie i cieszyńskie; w **Łodzi** na województwo łódzkie; w **Lwowie** na województwo lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie i poleskie.

Sąd rozjemczy składa się na terenie każdego wymienionego wyżej miasta, z przewodniczącego, który jest sędzią zawodowym, dwóch asesorów, mianowanych przez Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu; **jednego asesora, wybranego przez ubezpieczonych** i jednego asesora, wybranego przez pracodawców.

Te sądy rozjemcze będą ostateczną instancją w sprawach o świadczenia (renty) z ubezpieczenia od wypadków.

Wybory asesorów z pośród przedstawicieli robotników odbędą się: do sądu rozjemczego w **Łodzi**, dnia 15 stycznia 1928 r., do sądu rozjemczego w **Warszawie**, dnia 22 stycznia 1928 r., do sądu rozjemczego w **Krakowie** dnia 28 stycznia 1928 r. i do sądu rozjemczego we **Lwowie** 12 lutego 1928 r. Wszyscy ubezpieczeni razem na terenie określonego w powyższy sposób okręgu wybierają 1 asesora i 10-ciu zastępców. Na asesora z pośród wszystkich kandydatów wybrany będzie ten, kto otrzyma względnie największą liczbę głosów; ci zaś, którzy po nim otrzymali największą liczbę głosów, sprawować będą urząd zastępców asesorów.

Czynne prawo wyborcze na asesorów mają wszyscy ubezpieczeni z wyjątkiem uczniów, praktykantów i wolontariuszy, o ile przedsiębiorstwo było zgłoszone do ubezpieczenia na dwa miesiące przed rozpisaniem wyborów. Bierne prawo wyborcze przysługują tym osobom, które ukończyły 25 lat życia i są obywatelami polskimi oraz posiadają prawo wyborcze do Sejmu. Dla przeprowadzenia wyborów ubezpieczeni (może być nawet 1 ubezpieczony) żądają od pracodawcy zwołania zebrania, na którym wybierają mężów zaufania.

Przedsiębiorca obowiązany jest zwołać takie zebranie w ciągu dwóch tygodni i przeprowadzić wybory męża zaufania — to należy niezwłocznie wnieść reklamację do zakładu ubezpieczenia od wypadków, który wezwie w tym wypadku przedsiębiorcę do przeprowadzenia wyborów, jeśli zaś po tygodniu nie otrzyma zawiadomienia o dokonaniu wyborów, zakład zwoła ubezpieczonych do samodzielnego przeprowadzenia wyborów. O ile przedsiębiorca uchyla się od przeprowadzenia wyborów męża zaufania — to winni to uczynić dwaj z pośród robotników ubezpieczonych.

Niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o wyborze męża zaufania, Zakład przesyła na ręce męża zaufania kartę wyborczą. Natychmiast po otrzymaniu karty głosowania — mąż zaufania winien zwołać zebranie wszystkich ubezpieczonych, uprawnionych do głosowania, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie, którzy po odpowiednim pouczeniu o celu zebrania, wybierają względną większość głosów kandydata na asesora i 10-ciu kandydatów na zastępców asesorów. Mąż zaufania wpisuje na karcie głosowania, otrzymanej od zakładu, nazwiska wybranych i kartę podpisuje; kartę podpisuje ponadto dwaj uczestnicy zebrania wyborczego, jako świadko-

wie, że wszyscy ubezpieczeni uprawnieni do wyborów, wezwani byli do wzięcia udziału w wyborze i że w karcie głosowania został wpisany kandydat większości. Przy obliczaniu głosów karta wyborcza reprezentuje tyle głosów, ile osób zatrudnia

Jednolity front socjalistyczny na terenie Górnego Śląska.

Na terenie Górnego Śląska, na samym początku akcji przedwyborczej zostało dokonane połączenie wysiłku robotników socjalistycznych by do wyborów iść masowo przez wystawienie wspólnej listy kandydatów do Sejmu i Senatu przez Polską Partię Socjalistyczną i Niemiecką Socjalistyczną Partię Pracy.

Doceniamy należycie znaczenie tego połączenia się socjalistów polskich i niemieckich do walki wyborczej na obszarach ciężkiego przemysłu, na tym terenie Rzeczypospolitej, gdzie dotychczas z jednej strony hulał nacjonalizm, a z drugiej zerwał „wódz narodu” chadecki poseł Wojciech Korfanty.

Centralny organ partyjny „Robotnik” po otrzymaniu wiadomości o pomyselnym zakończeniu rokowań w Katowicach w Nr. 346 z dnia 17 grudnia r. b. pisał:

Z dumą i radością podajemy do wiadomości publicznej, że na wspólnym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej P. P. S. na Śląsku oraz Zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy zapadła decyzja wystawienia wspólnej listy kandydatów do Sejmu na całym obszarze województwa śląskiego. Wymierzony został pierwszy cios śmiertelny w mur nacjonalizmu i nienawiści dwóch narodów, potężny prąd świeżego powietrza wdarł się do zatechłej atmosfery walk narodowościowych. Socjalizm polski i socjalizm niemiecki w Polsce podały sobie

odpowiednie przedsiębiorstwo.

Karty głosowania można oddać albo w zamkniętej kopercie osobiście Komisji Wyborczej w dniu wyborów, albo przestać je tej samej Komisji Wyborczej pocztą. Przyjmowanie kart zaczyna się o godz. 10 rano a kończy się o 4 po poł.; karty nadane na pocztę po dniu wyborów i nadchodzące po upływie trzech dni — są nieważne.

Na karcie głosowania Zakład wpisuje liczbę osób zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie, uprawnionych do głosowania. Jeżeli liczba ta nieodpowiada prawdzie — mąż zaufania w porozumieniu z pracodawcą winien o tym niezwłocznie zawiadomić Zakład Ubezpieczeń od Wypadków.

Reklamacje w sprawie wyborów, należy nadsyłać do Komisji Wyborczej na dwa tygodnie przed dniem wyborów. Na miejsce zaginionych kart głosowania Komisja Wyborcza wydaje na żądanie duplikaty. Reklamacje o wydanie kart głosowania lub duplikatów, dopuszczalne są aż do dnia poprzedzającego dzień wyborów.

dłoń. Na szale zagadnienia narodowościowego rzuciliśmy nie słowo tylko, lecz czyn. I chociaż wybuchła już wściekła kampania nacjonalistów polskich i niemieckich, my — socjaliści polscy i socjaliści niemieccy — wiemy, że dokonaliśmy wielkiego dzieła, że ratujemy wspólnym wysiłkiem przyszłość Rzeczypospolitej i słuszne prawa mniejszości niemieckiej w Państwie, jutro demokracji i honor Socjalizmu.

Wisiała dotąd nad życiem Państwa Polskiego zgorza nacjonalizmu. Z niej wyrastała moc narodowej demokracji, z niej powstawały „Blok” mniejszości narodowych”. Decyzja naszych towarzyszy śląskich, powzięta za wiedzą i zgodą władz kierowniczych Partii, decyzja towarzyszy niemieckich otwiera drogę ku rozwiązaniu dręczących spraw, wprowadza nas wszystkich na właściwą drogę.

Nie wątpimy teraz ani na chwilę, że proletarij polski i proletarij niemiecki na Śląsku pójdą ławą do wyborów w jednolitym szeregu, że praca nie będzie zmarnowana ani przez nacjonalistyczne oszczerstwa, ani przez kreciarobotę komunistów. Rokowania z socjalistami niemieckimi okręgu łódzkiego dały zapewne te same wyniki. Witamy uchwałę śląską okrzykiem: niech żyje socjalizm! niech żyje P. P. S.! niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Pracy!

GÓRĄ OBSZARNICY.

Trudno, doprawdy trudno wstrzymać się od śmiechu, gdy się patrzy na „energję” z jaką u nas „zwalcza się” drożyznę... Podobnego bowiem widowi-

ska, jeszcze naprawdę dotąd nie bywał! Oto znowu sprawa drożyzny zboża i drożyzny chleba, która — z uwagi na podstawowe zasadnicze znaczenie tych artykułów — stanowi zawsze sygnał ogólnej drożyzny!

Co w roku ubiegłym z cenami zboża się działo, wiadomo... Rząd w lecie, przed żniwami, zaopatrzył obszarników w kredyty, deklamując równocześnie w prawo i w lewo, że to „popieranie produkcji rolnej” przyniesie „pożytek” całemu krajowi...

Jak wiemy, obiecany „pożytek” przejawiał się w tej formie, że obszarnicy zainkasowali skwapliwie rządowe rządowe subwencje, pokazali krajowi... figę, bo zamiast na rynek wewnętrzny wywieźć zboże zagranicę a cenę jego w kraju wyśrubowali nad normę światową.

Drożyna chleba w Polsce doszła więc z końcem ub. r. do poziomu, nigdy dotąd i nigdzie indziej nie spotykano!

To był pierwszy efekt „troskliwej” o ludność i „przewidującej” polityki gospodarczej Rządu...

A oto teraz efekt drugi, temci już jaskrawszy, że następuje on po wszystkich zeszłorocznych doświadczeniach...

Jeszcze w r. ub. premier ówczesny p. Bartel niezmiernie dużo i głośno mówił o „elewatorach”, magazynach, „rezerwach zbożowych” i t. p., różnorakie obiecując krajowi ze swych „gospodarczych planów” cuda i korzyści...

Pamiętamy wszyscy te zapowiedzi! Przyszła wiosna b. r. i Rząd z rozmachem i... temperamentem począł „wy-

szukiwać” magazyny na „rezerwy zbożowe”... Za tem poszła nadmierna... gądatliwość, w kołach rządowych i w rządowej prasie, zawczasu obwieszczała, że Rząd „przystępuje” do zakupu i magazynowania większych zapasów zboża.

Skutkiem tej gadatliwości było przede wszystkim to, że spekulanci cen zboża w lot podwyższyli, spodziewając się, że na tej „antydrożyzniowej” akcji Rządu, zrobią dobry interes...

Kraj jednak ludzi się jakiś czas nadzieją, że może jednak tym razem dojdzie do jakichś poważniejszych ze strony Rządu kroków, zwłaszcza gdy po wyszukaniu magazynów utworzono — a jakże! — specjalną „komisję dla rezerw zbożowych”...

Gdyby wówczas znalazło się było złośliwe jakieś pismo, które to wszystko nazwałoby było „szopką”, uległoby zapewne konfiskacie!... Działo się to wczesnego lata, przed żniwami!

Dziś już druga połowa grudnia, żniwa dawno przeminęły, zbiory w spichrach, omłoty w pełni... A gdzież — rezerwy zbożowe, na które czekają dawno już „wyszukane” magazyny?

Rezerw zbożowych — niema i nie będzie!

Pisaliśmy już o tem, że „komisja” dla tych rezerw z zadania swego wywiązała się w ten sposób, że... zaniechała zakupów zboża z powodu... wysokich jego cen.

To postanowienie komisji zostało obecnie zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który uchwalił zrezygnować z tworzenia rezerw zbożowych z uwagi na... drożyznę zboża!

A czy Rząd przeciw tej drożyznie nie posiada żadnych środków? Owszem

posiada i to rozliczne.

Może np. cofnąć kredyty i różne ulgi czy prolongaty, może przycisnąć śrubę podatkową, może — bodaj na jakiś czas — zamknąć granice dla wszelkiego wywozu żywności, może — choćby również na krótko — zezwolić na przywóz z zagranicy tańszych zbóż i innych produktów żywnościowych...

Są różne środki, które tak „silna” wobec b. Sejmu ręka, mogłaby z podobną siłą zastosować wobec drapieżnych paskarzy rolnych, ogładzających kraj!

Ala tego się widocznie zrobić nie chce i dlatego cała historia z „rezerwami zbożowymi” kończy się prosto kompromitacją tem większą, im większa i przedwczesna towarzyszyła tej „akcji” gadatliwość...

Obszarnicy zwyciężyli przy pomocy samego Rządu, który tak... krzycząc zabierał się w lecie do „walki” z lichwą zbożową. Zaopatrzeni w kredyty rządowe i pozbawieni troski o gotówkę, nie wypuścili zboża z magazynów, cenę jego sztucznie podbili i w ten sposób całą „akcję” Rządu doprowadzili... do śmieszności!

I jakżeż wobec tego można mieć jeszcze odwagę na rozsyłanie do prasy „sprostowań” i komunikatów, w których mówi się o jakiejś „walce z drożyzną”?

Rząd złożył broń przed wielkimi agrariuszami! Zaniechanie rezerw zbożowych z powodu wysokich cen zboża stanowi nie tylko dowód słabości wobec spekulantów agrarnych, ale nadto zapewnia im swobodę paskowania zbożem na cały okres przed nowymi żniwami!

Do czego to w skutkach swych doprowadzi, jeszcze zobaczymy!

Dla ludności wydanej w ten sposób na łup spekulacji, pozostaje dziś, jako jedyny środek obrony — kartka wyborcza... Tylko Sejm, stanowiący rzeczywisty wyraz interesów i dążeń mas pracujących i silny zaufaniem tych mas, może przeprowadzić zdecydowany porachunek z dyktaturą kapitalistycznych spekulantów, która klasę pracującą spycha na dno nędzy.

LISTY DO REDAKCJI.

Dyktatorskie rządy p. Puto w szkole.

Szanowny Tow. Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego artykułu, dla sprawiedliwego osądzenia przez opinię publiczną.

Znany czytelnikom „Łódzianina” nauczyciel p. Puto, wychowawca młodego społeczeństwa, nie mogąc panować nad całym proletariatem łódzkim, to chociaż rządzi dyktatorsko nad woźnymi i młodzieżą szkolną. Podczas lekcji każe dzieciom nosić drzewo, węgiel do swego mieszkania. Na wiosnę były zasiane przy szkole przez Magistrat buraki. Pan Puto rozkazał latem dzieciom powrywać buraki i poprzemnieść do swej komórki dla własnego użytku. Jeżeli chodzi o woźnych szkół, to ci są traktowani przez p. Puto tak, jak się traktowało przed wiekiem niewolników, gdyż przy dzieciach ryczy na woźnych, wyrażając się: „byki, osły” i t. p. Jaki plon przyniosą rodzicom dzieci wychowane przez p. Puto? P. Puto przysięgał, iż żadnego robotniczego dziecka, uczącego się pod jego kierownictwem, nie dopuści do żadnej wyższej szkoły. Zapomniał o tem, iż gdyby nie robotnicze dziecko, to cóż by robił wtenczas on? Dobrze się powiodło p. Puto, kiedy był radnym. Rządził wtedy majątkiem miejskim jak tylko mu się podobało; dał mieszkanie w gmachu szkolnym swej córce, przyjmował zupełnie obcych sublokatorów do gmachu szkolnego, no i na to konto wspólnie tak wesoło się bawili, aż policja zmuszona była uspakajać tych panów. A że p. Puto nie zbywa też na odwadze, niech posłuży następujący fakt: W gmachu szkolnym przy ul. Cegielnianej Nr. 58 odbywała się wyprata nauczycielstwa. Wobec całych mas nauczycielstwa i woźnych, p. Puto zauważył jednego woźnego, który palił papierosa na korytarzu. Wówczas doleciał do niego i ryknął jak trąba jerychońska: „ręce do góry” i zaczął grozić, iż każe go aresztować za to, że pali papierosa. Woźny zaś wskazując na całe masy nauczycielstwa, również palących, zapytał p. Puto, czy tym panom wolno jest palić, a wówczas dostał odpowiedź od p. Puto taką: „co wolno wojewodzie to nie tobie s...”

Fakty podane mówią same za siebie i nie wymagają komentarzy.

Czekamy sprawiedliwości.

Następują podpisy pięciu osób.

Warszawska „SKRA” jako wzór Robotniczego Klubu Sportowego.

Słyszymy stale, zwłaszcza w okresie powojennym o sporcie, jako o zjawisku międzynarodowym, jednoczącym pod postacią szlachetnej rywalizacji poszczególne narody, o zjawisku, które w czasach ostatnich, dzięki swym wybitnym walorom wychowawczym i społecznym, doszło do nadzwyczaj wysokiego stopnia rozwoju i uznane zostało za niezbędne dla kulturalnych społeczeństw.

Wobec takiego stanu rzeczy jasnym jest, że każdy kulturalny i uświadomiony robotnik, powinién zdawać sobie sprawę jak doniosłe znaczenie odgrywa sport robotniczy. W wielu dziennikach czytamy zdania wybitnych działaczy sportowych, sprzeciwiających się wyodrębnianiu sportu robotniczego od kształtu życia sportowego. Zdanie to, pozornie zupełnie słuszne, po bliższym rozpatrzeniu jednak okazuje się niewłaściwe. Sport bowiem robotniczy tak ma odmienne przed sobą zadania, że wyodrębnienie jego wydaje się rzecz zupełnie naturalną.

Każdy zdaje sobie doskonale sprawę, że wychowanie fizyczne młodzieży robotniczej, wzrastającej obecnie przezwyciężając w opłakanych warunkach higienicznych, jest rzeczą niezbędną dla podtrzymania zdrowia i żywotności tych mas młodych robotników; jednocześnie rzucić się musi w oczy wyraźny wpływ sportu na podniesienie się kultury nie tylko fizycznej ale i moralnej, co odgrywa rolę niesłychanie doniosłą w walce klasowej, w której robotnik zdobywa coraz nowe prawa.

Rozwój sportu robotniczego powinien być popierany również i z tego powodu, że silny fizycznie i kulturalny robotnik ma znacznie większe szanse na wywalczenie sobie lepszego stanowiska w społeczeństwie.

Pod takim hasłem i w imię takich celów powstał w 1922 roku w Warszawie Robotniczy Klub Sportowy „SKRA”, z którego działalności i rozwojem warto się zapoznać ze względu na to, że jako wzorowy, pierwszy w swoim rodzaju klub robotniczy, stał się pionierem sportu robotniczego na terenie Warszawy i powołał swym przykładem i pomocą do życia dziesiątki ośrodków robotniczego ruchu sportowego, zrzeszone obecnie w Związku Robotniczym Stowarzyszeń Sportowych.

„SKRA”, która w r. 1923 zdobyła mistrzostwo klasy „C” Warsz. Zw. Okr. Piłki Nożnej, od tej pory posuwa się stale naprzód, dzięki nieustraszonej pracy swych kierowników z tow. J. Michałowiczem na czele. W roku 1924 otrzymuje teren pod boisko na Placu Nędzy, z którego niebawem praca własnych członków tworzy ognisko wychowania fizycznego dla młodzieży okolicznych dzielnic robotniczych.

Dwa boiska piłkarskie (główne i treningowe) ostatnio zaś wybudowania bieżnia, przyczyniły się do powstania wielu klubów sportowych w dzielnicy robotniczej, dla których uprzednio nie mogła być egzystencja wobec braku terenów sportowych. W 1927 roku ukończony został dom klubowy, zbudowany również przez członków (praca przy boisku jest obowiązkowa). Dom ten prócz sekretariatu i biblioteki mieści również salę pingpongową, gimnastyczną i bokserską. Obecnie na boisku buduje się tor kolarski i korty tenisowe, które już w przyszłym sezonie zostaną oddane do użytku.

„SKRA” posiada Sekcje: 1) piłki nożnej, przyczem I drużyna zdobywa w r. b. bezapelacyjne mistrzostwo K. A. W. Z. O. P. N., 2) lekkoatletyczną, 3) ciężkoatletyczną, 4) bokserską, w szeregach której znajduje się najlepszy w Warszawie materiał, 5) wodną — z własną przystanią na Wiśle, 6) kulturalno-oświatową, 7) pingpongową, 8) kobiecą, obejmującą lekką atletykę, pływani i haseł. Poza tym czynne są t. zw. drużyny przyszłości, rekrutujące się z dzieci od 8 lat, dla których boisko „SKRY” jest terenem zabaw, gimnastyki i racjonalnego przygotowania do przyszłej pracy na terenie sportowym.

Wszystko to wykazuje, że „SKRA” w Warszawie jest najżywniejszym Sportowym Klubem robotniczym, rozumiejącym swe zadania i rozszerzającym z dnia na dzień działalność.

Coraz szybszy rozwój klubów robotniczych i coraz większa ich ilość każe przypuszczać, że sport robotniczy obejmuje niezadługo całkowicie rzeszę pracującą, mając na celu głównie masowe zachęcanie do sportu młodzieży robotniczej, gdyż wśród mas najłatwiej odkryć można talenty przyszłych mistrzów i rekordzistów.

nieżne, specjalną jednorazową zapomogę w wysokości połowy otrzymywanego normalnego zasiłku miesięcznego.

Przedstawiciele samorządu Łódzkiego w Warszawie.

Podczas pobytu w Warszawie w dniach 20 i 21 bm. t. t. Holcgreber, prezydent Ziemiecki i wiceprezydent dr. Wielński złożyli w imieniu zarządu m. Łodzi oficjalne wizyty pp. wicepremierów dr. Bartłowi oraz ministrowi spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Skłodkowskiemu.

T. T. Ziemiecki i dr. Wielński odbyli w Ministerstwie Skarbu oraz w Banku Gospodarstwa Krajowego szereg konferencji, których tematem były najbardziej pilne i aktualne sprawy samorządu m. Łodzi. W szczególności omawiano kwestję przyspieszenia pomocy finansowej rządu na akcję zapatrywania bezrobotnych m. Łodzi w żywność i opał, sprawę pożyczki kanalizacyjnej na rok przyszły oraz kredytów budowlanych na walkę z głodem mieszkaniowym.

Podział mandatów nowych robotniczych władz sportowych.

Na konstytucyjnym zebraniu Rob. Sport. Kom. Okręgowego dokonano wyborów jak następuje:
przewodniczący — tow. prof. Loba
wice-przewodniczący — tow. Solnik (podokręg Kaliski)
sekretarz — tow. Malinowski, zastępca red. Rozenberg
skarbnik — tow. D. Sadokierski
kierownik Sekcji Lekkoatletycznej — tow. prof. Loba
kierownik Sekcji Gimnastycznej — tow. red. Rozenberg
kierownik Piłki Nożnej — tow. Lange

Na zebraniu opracowano program prac na najbliższy okres czasu. Jak widać R. S. K. O. zaczyna intensywnie pracować jest nadzieja, że wysiłki skierowane w celu podniesienia sportu robotniczego dadzą wkrótce pożądane rezultaty.

Komunikat.

Dowódca, oficerowie i podoficerowie Dowództwa 10 Dywizji Piechoty zamiaszt przesłania w roku bieżącym życzeń świątecznych i Noworocznych i podziękowań za nie złożyli na „Sierociniec” w Łodzi 22 zł. 50 gr.

Z ŻYCIA PARTJI.

Konferencja dzielnicy Koziny.

W niedzielę, dnia 8 stycznia 1928 r. o godzinie 10 rano w lokalu dzielnicowym odbyła się doroczna Konferencja Dzielnic Koziny.

Na porządku dziennym między innymi są sprawy: sprawozdanie z działalności Komitetu, sprawa wyborów sejmowych i wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Ze względu na ważność omawianych spraw, wzywa się wszystkich członków dzielnicy do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Konferencja dzielnicy Bałuty.

W niedzielę, dnia 8 stycznia 1928 r. o godz. 9-ej rano w pierwszym, a godz. 10-ej rano w drugim terminie odbędzie się konferencja dzielnicowa członków dzielnicy „Bałuty” P. P. S. Na porządku dziennym wybory komitetu i inne b. ważne sprawy.

Wzywa się wszystkich członków do uregulowania zaległych składek, gdyż w przeciwnym razie nie będą mieli prawa głosu.

Ze względu na sprawy b. ważne, prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Dzielnica Lewa.

Komunikujemy iż z okazji świąt w sobotę dn. 24 i 31 b. m. masówki odwolujemy. Jednocześnie zawiadamiamy iż wobec dokonywania remanentu w bibliotece prosimy wszystkich członków do zwracania w ciągu miesiąca stycznia wszystkich książek pożyczonych.

Komitet.

Z życia T. U. R.

Z koła literacko-dramatycznego T.U.R.

W czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Narutowicza 50 odbędzie się zbiórka członków i sympatyków.

O liczne przybycie prosi Komitet Koła.

Z życia młodzieży T. U. R.

Spółdzielnia „Turowiec”

poleca najnowsze wydawnictwa Księgarni Robotniczej: wspomnienia tow. Kwapińskiego p. t. „Organizacja Bojowa. Katorga. Rewolucja Rosyjska”. Cena 1 zł. Gustawa Daniłowskiego — „Bandyci z P.P.S.” cena 2,50 zł. Kalendarz Robotniczy. „Pobudki” w cenie 3 zł. Kalendarz Młodego Robotnika w cenie 50 gr.

Koszulki organizacyjne, kostjomy sportowe, zawiadomienia o zebraniach, wycieczkach, zabawach, w sprawie regulowania składek członkowskich i t. d. Spółdzielnia „Turowiec” mieści się w lokalu T. U. R. Narutowicza 50 i czynna jest we wtorki, czwartki i piątki od 7—9 wiecz.

Chór Robotniczy.

W dniu 21 grudnia 1927 r. w lokalu Zw. Prac. Kasy Chorych, ul. Piotrkowska 73, odbyło się Organizacyjne Zebranie członków i sympatyków w liczbie 40 osób.

Po dyskusji, w której zabierało głos kilku mówców, postanowiono jednogłośnie wstąpić do Chóru Robotniczego, Socjalistycznego, zorganizowanego przez Kom. Wyk. Łódzkiej Org. Młodz. T. U. R. Lekcje odbywać się będą chwilowo w środy każdego tygodnia od godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73.

Zapisy są przyjmowane w dalszym ciągu!

Loterja Wędkowa.

Dnia 19 lutego 1928 r. odbędzie się rozlosowanie loterii zorganizowanej przez Komitet Wykonawczy Łódzkiej Organizacji Młodzieży T.U.R. p. n.:

Wędkowa Loteria Fantowa. Główne wygrane stanowią: 1 rower męski, 1 rower damski, 3 zegarki męskie, 2 zegarki damskie, 2 bilety uprawniające do wyjazdu na wycieczkę w Pieniny lub nad morze, kompletne nakrycia stołowe, plenery i t. p. oraz utwory wybitnych powieściopisarzy: Daniłowskiego, Żeromskiego, Struga jak również wiele cennych niespodzianek.

Rozlosowanie nastąpi w obecności Kom. Węd. Lot. Fant., Kom. Wyk., oraz zaproszonych przedstawicieli bratnich organizacji. Cena losu 80 gr.

Nabywać można po wszystkich Kółach Młodz. T. U. R.

Niechaj każdy członek P. P. S. oraz Sympatyk kupi choć 1 los, przez co przyczyni się do wzrostu Organizacji Młodzieży T. U. R.!

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Komitet Wykonawczy Łódz. Org. Młodz. T. U. R. zakupił film, który będzie wyświetlany w dniu 1 stycznia 1928 r. o godz. 10.30 rano w Miejskim Kinie Oświatowym, Rokicińska róg Wodnej p. t.

„METROPOLIS”.

Bilety w cenie 40 gr. (wszystkie miejsca) nabywać można po Kółach Młodz. T. U. R.

Wieczorki.

W dniu 25 grudnia r. b. (I-sze święto) odbędą się wieczorki taneczne w Kółach: Napiórkowskiego — Suwalska 1. Początek 9 wieczór, Waryńskiego — Letnia 1, początek 9 wiecz.

W dniu 26 grudnia r. b. (II święto) odbędą się wieczorki w Kole im. S. Okrzei — Rokicińska 54. Początek 3 po południu.

Repertuar Świąteczny.

TEATR MIEJSKI.

„KAWIARENKA”.

Piątek wieczorem: premiera wesołej pogodnej komedii znakomitego humorysty francuskiego Tristana Bernarda p. t. „Kawiarenka” w 3 aktach w reżyserii opracowaniu K. Tatarkiewicza z Kazimierzem Szubertem w głównej popisowej roli kelnera Alberta.

W innych zaś mniejszych rolach występują: Dąbrowska, Grywińska, Jakubińska, Niemirzanka, Radowiczowa, Tatarkiewiczówna, Kijowski, Kliszewski, Krzemieński, Mroziński, Winawer.

W sobotę Teatr nieczynny.

W niedzielę tylko jedno przedstawienie wieczorem. Powtórzenie premiery pogodnej francuskiej komedii „Kawiarenka” z Kaz. Szubertem w tytułowej popisowej roli kelnera.

W poniedziałek w południe przedstawienie dla dzieci. Idzie bajka: „Chocinka Buma i Bączka”.

W poniedziałek wieczorem: Pogodna komedia francuska „Kawiarenka”.

TEATR KAMERALNY.

„RADOŚĆ KOCHANIA”.

Piątek wieczór: powtórzenie środowej premiery komedii francuskiej w 4 aktach „Radość kochania” ze Stefanją Jarkowską i Kwiatkowskim w głównych rolach.

W sobotę Teatr nieczynny.

W niedzielę tylko jedno przedstawienie wieczorem komedia francuska „Radość kochania”.

Poniedziałek po południu po cenach znizonych, wesoła komedia „Fura Słomy”.

Poniedziałek wieczór: wesoła komedia „Radość kochania”.

TEATR POPULARNY.

„CHŁOPI”.

Piątek wieczór: na żądanie publiczności dana będzie ciesząca się powodzeniem operetka: „Gri-Gri” z udziałem znakomitej pary baletowej Dezider and Jera.

W sobotę przedstawienie zawieszone. W niedzielę i poniedziałek po południu dane będą dwa przedstawienia. Idzie dramat Reymunta w 4-ach aktach (6 obrazach) „Chłopi”, cieszący się wielkim powodzeniem.

TEATR w SALI GAJERA.

„KRAKOWSKIE ZUCHY”.

Program Świąteczny wypełnia „Krakowskie Zuchy” — tryskający werwą i humorem świetny wodewil ze śpiewami i tańcami. Reżyserja Stanisława Dębicra

TEATR „GONG”.

„PALI SIĘ”.

W piątek premiera nowej wielkiej rewii świątecznej „Pali się” z udziałem całego zespołu oraz świeżo pozyskanych na gościnne występy znanych artystów teatrów warszawskich Marii Chavean (Szawo) i Gustawa Cybulskiego.

W sobotę przedstawienie zawieszone. W dni świąteczne codziennie idą po trzy przedstawienia wielkiego programu świątecznego rewii „Pali się”.

KRONIKA.

Sprostowanie nieprawdziwych informacji o miejskiej pożyczce kanalizacyjnej.

W dziennikach miejscowych ukazały się wiadomości z biur reporterów (p) o wyjeździe do Warszawy członków Prezydium Magistratu celem rzekomego „Sfinalizowania sprawy wielkiej pożyczki” na cele kanalizacyjne. — przy czym wspomniane biuro przytoczyło nawet szczegóły tej pożyczki.

W związku z powyższym Magistrat zmuszony jest stwierdzić, że wiadomości o rzekomej pożyczce kanalizacyjnej w całości niezgodna jest z prawdą, w szczególności zaś (np. o zabezpieczeniu majątkiem ruchomym Magistratu) — ujęta została w sposób wręcz fantastyczny.

Z Referatu Wyborczego.

Referat Wyborczy przy Magistracie m. Łodzi zakończył sporządzenie I-go egzemplarza spisu wyborców do Sejmu i Senatu w m. Łodzi.

Według prowizorycznego obliczenia liczba wyborców do Sejmu wynosi 333,820 uprawnionych. Przeciwnie na 1 obwód przypada 1677 wyborców. Największy obwód (135) posiada — 1,998, zaś najmniejszy (169) — 1,150 wyborców.

Liczba uprawnionych do głosowania do Senatu wynosi 214,422, przeciwnie na obwód przypada 1,077 osób. Największy obwód (117) posiada — 2,274, zaś najmniejszy (169) — 699 wyborców.

Dodatkowe świąteczne zapomogi.

Pragnąc w miarę możliwości przyjąć z pomocą niezamożnej ludności naszego miasta, Wydział Opieki Społecznej, w związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia, wydał wszystkim osobom, otrzymującym z funduszy Wydziału Opieki Społecznej zapomogi pie-

Kasyno Spółdzielni Pracowników Państwowych, Społecznych i Komunalnych

Łódź, ul. Sienkiewicza 40

Wydaje obiady gospodarskie z 2-ch dań zł. 1,30, z 3-ch dań zł. 2 włącznie z pieczywem i obsługą.

Kolacje a la carte. Bufet obficie zaopatrzony w doborowe zakąski i trunki krajowe i zagraniczne.

Codziennie Koncert od godz. 8 do 12 wiecz.

Poleca się łaskawym względem stałych bywalców z poważaniem

Obsługa solidna.

Zarząd.

Za gotówkę i na raty.

Pracownia wykwinetnego obuwi
damskiego, męskiego i dzieciennego

Bolesława Antonowicza

b. pracownik pierwszorzęd. firm w Warszawie i w Łodzi

Obecnie otworzył własną pracownię

w Łodzi, Przejazd ul. Nr. 24

Dla tow. tow. ustępstwo.

Dziś i dni następnych!

Casino

ZMARTWYCHWSTANIE

Reżyserja: Hr. ILJA TOLSTOJ (syn) i EDWIN CAREWE.

Arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy.
Dramat miłości i poświęcenia podług nieśmiertelnej powieści hr. LWA TOLSTOJA
w rolach głównych:
UROCZO PIĘKNA
Dolores Del Rid
i imponujący tragik
Rod La Rocque

Ciernista droga lekkomyślnej miłości.

Wielka epopeja odrodzenia duszy kobiecej.

Hulanki i rozpusta oficerów carskiej gwardji.

Nędza dalekich „etapów” na Syberji.

Przejmujący obrazy z Kopalni w Katordze.

Przed oczyma widza przepływają sceny, które nie mają równych w historii kinematografii.

Gra artystów to szczyt tego, co może dać teatr, lub ekran, to nowe wytyczne w dziejach kinematografii.

Połączenie pierwiastków dobra i zła, niewinności i zepsucia, upadku i wyzwolenia, podnoszą treść do najwyższego zaciękania.

Scenariusz skomponowany przez syna wielkiego myśliciela czaruje w swej romantycznej prostocie. Duch epoki świetnie oddany.

Uwaga: Zaangażowany chór rosyjski wykona słynne „Pieśni Katorgi” t. zw. **Kandalnyja Piesni.** Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. Leona Kantora.

Początek przedstawień 4.30.

W sobotę i niedzielę początek o godz. 1½ po południu.

Od godz. 1½ do 3 p. p. wszystkie miejsca 0,50 gr. i 1 złoty.

Dziś i dni następnych!

SPLENDID

Narutowicza 20.

Wielki świąteczny program!

GNIAZDO MIŁOSTEK

Arcydzieło filmowe ilustrujące korowód nieporozumień na tle awantur miłosnych.

W rolach głównych: Ubóstwiany i najmiłszy ulubieniec płci pięknej

Harry Liedke

w swej najlepszej kreacji oraz najbardziej wiośniane zjawisko ekranu

Gritta Ley

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego

Początek o godz. 4.30 po poł.

W soboty i niedziele od godz. 1.30 na pierwszy seans ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

GONG

w lokalu kinoteatru „LUNA”

Od jutra i dni następnych!

Szczegóły w afiszach!

PALI SIĘ

Szczegóły w afiszach!

Dziś z powodu wigilii Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. W soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Annons! Nast. program! „Kochaj mnie, a świat będzie moim”

Wielki wspaniały program!

Od wtorku 20-go grudnia do poniedziałku włącznie.

„PROROK ULICY”

W rolach głównych: **Milton Sills i Alla Nazimowa**, mistrze ekranu amerykańskiego.

Członkowie wszystkich Spółdzielni korzystają z ulgowych biletów do kina (prócz soboty, niedzieli i świąt), za okaz. ks. czł.

Miejski

Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

PAT i PATACHON jako władcy

(Podpory tronu)

Wesoły dramat w 8 aktach.

Nad program aktualny film p. t.: **Marszałek Piłsudski w Genewie.**

Ceny miejsc dla dorosłych: 1 — 70, 2 — 60 3 — 30 gr.

Ceny miejsc dla młodzieży: 1 — 25, 2 — 20 3 — 10 gr.

Tow. Tow.
żądajcie i kupujcie!

Wytwórnia cukrów, czekolady, biszkoptów, pierników i wafli

JANA HUTNIKA

w Łodzi, ul. Zgierska 24. Tel. 22-41.

Ceny hurtowe w obu Cukierniach:

Zgierska 24

i filja Zgierska 29 róg Bałuckiego Rynku.

Pralinki. Karmelki czekoladowe, owocowe i nadziewane. Landryny. Irysy. Biszkopy w paczkach, Kieksy i Wafle.

Na nadchodzące święta poleca
Ozdoby choinki
w wielkim wyborze.

Na święta

Pierniki, orzechy, bakalje, wina, miody, likiery, koniaki i t. p. towary w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca firma

S. JAWORSKI

PIOTRKOWSKA 54
— TELEFON 43-76 —

Mając na uwadze jak najdokładniejszą i szybką obsługę Szanownej Klienteli, prosimy o możliwie wcześniejsze udzielanie łaskawych zamówień.

Uwaga!!! Znakomite wina krajowe od 2 zł. butelka.

Na święta

Na święta

Ceny ogłoszeń Miejskowe: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski.

Druk J. K. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109.

Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.